

MARIANNA KRASNODEŃSKA

ur. 1923; Piaski



Miejsce i czas wydarzeń	Piaski, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Piaski, dwudziestolecie międzywojenne, rodzina Honig, rodzice, rodzeństwo, Honig, Chaja, Honig, Józef (1917-2003), Honig, Mosze, Honig, Ruchla, Honig, Mordka, Honig, Salcia, Honig, Todzia

Najbliższa rodzina Józefa Honiga

Pochodziliśmy z jednej miejscowości, z Piask koło Lublina, [Honigowie] byli naszymi niedalekimi sąsiadami i żyliśmy w takiej przyjaźni. Rodzina Honigów składała się z rodziców – Ruchli, z domu Diament, Honigowej i Mosze Honiga, to byli rodzice. Mieli córkę Salcię, [ona] była najstarsza, wyszła za męża za Necmana. Honig handlował bydłem, był handlarzem na taką wyższą skalę. Stawiał bydło na opas do majątków ziemskich, a potem to bydło sprzedawał. To była zamożna rodzina, do tak zwanej tej elity żydowskiej należeli. Najstarszy [syn], Mordka, był kolegą mojego brata Aleksandra. Razem chodzili do szkoły od pierwszej klasy do siódmej, potem się ich drogi rozeszły. Brat chodził do innej szkoły, a on się zajmował handlem z ojcem. Drugim z kolei był Józio, z [19]17 roku, [on był] kolegą, mojego brata Stanisława. Razem też do szkoły chodzili, bardzo często przychodził do nas do domu, bo lekcje odrabiali [razem]. On miał tam troszeczkę trudności z językiem polskim i historią, to brat mu pomagał, byli bardzo zaprzyjaźnieni. Todzia, druga córka z kolei, była koleżanką [mojego] brata Wacława i ona też przychodziła do nas, a on chodził [do nich]. Najmłodsza [córka, to była] Chajka, z nią mieliśmy mniejszy kontakt, bo była młodsza ode mnie. Natomiast brat Wacek z Todzią w jednej klasie był i też brat jej dużo tam pomagał, ale ona [i tak] była dobrą uczennicą. Poprawnie mówili wszyscy po polsku, z tym, że gorzej pisali. Potem Mordka i brat mój, Aleksander byłem handlowali. Także takie związki były bliskie. [Mosze] Honig to prócz tych cielęta, krów, jeszcze sprzedawał gęsi. To już Józio się nimi zajmował. Józio to tak nie bardzo do nauki się ciągnął, nie chciał się dalej uczyć, tylko aby skończyć tą podstawową szkołę, a dalej to już mu nie potrzeba było, bo on się zajął tym handlem. Natomiast Mordka już miał inne wymagania życiowe, chodził do jakiejś szkoły ponadpodstawowej w Lublinie. Także był [to] taki inteligentny chłopak i wyrobiony, w wojsku, służył w Kraśniku, przyjeżdżał, w ładnym mundurze [do domu]. Józio przede

wszystkim był zawsze bardzo czysty, elegancki. Tamten był nerwowy, a Józio spokojny, zrównoważony.

Data i miejsce nagrania	2015-02-24, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"